

60 godzin adoracji dla Benedykta XVI i dla uświęcenia kapłanów

No właśnie, skąd taki pomysł? Dlaczego akurat 60 godzin adoracji? Przecież można by uczcić tę rocznicę na wiele różnych sposobów. Np. można by zjeść 60 pączków dla Papieża albo zorganizować rowerowy memoriał i wykonać 60 okrążeń wokół dekanatu. Milion pomysłów? A jednak adoracja. Bo adoracja to najlepszy, najbardziej godny Ojca świętego dar, bo tu idzie o sprawy Boże, o Kościół, o świat. Jeśli chcemy pomóc Papieżowi w jego niezwykle trudnej posłudze, to godzinne trwanie dla niego przy Chrystusie eucharystycznym stanowi dar niezastąpiony. Pontyfikat Benedykta XVI to pontyfikat kapłana błagającego o modlitwę. Już w dniu inauguracji swojej posługi Benedykt XVI prosił wiernych o modlitwę za Papieża, aby nie uciekł przed wilkami. Ostatnio ukazała się ciekawa książka pod znamienym tytułem: Ratzinger na celowniku. Dlaczego go atakują? Dlaczego jest słuchany? Autor książki A. M. Valli wnikliwie pokazuje różne środowiska, pozostające na zewnątrz Kościoła, ale też i te, które atakują go od środka, od wewnątrz. Papież jest tego świadomy równie mocno, jak jego poprzednik bł. Jan Paweł II. Tamten odczuł strzał snajpera na własnym ciele, choć nie tylko tak, Obecny, może bardziej nieśmiały od swego poprzednika, ale równie stanowczy w obronie wiary i Kościoła, jest świadom tego, jak wielu ma przeciwników. To wymowne, że na początku prosił o modlitwę, by nie uciekł przed wilkami. Ale wiemy, że tak było od początku. Przypominamy sobie słowa, jakie Pan Jezus wypowiedział kiedyś do I. Papieża św. Piotra: Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci (Łk 22,31). Tym nigdy nie strudzonym snajperem, który celuje w Papieża i każdego kapłana jest

szatan. Czyni to na różne sposoby, a wynajduje wciąż nowe, by zaatakować od zewnątrz albo od wewnątrz Kościoła. Już teraz rozumiemy, dlaczego 60 godzin adoracji. Wierni Kościoła, którzy modlą się za Ojca świętego, którzy modlą się o uświęcenie kapłanów, to Chrystus błagający o to, by szatan ich nie przesiał, by nigdy im nie zabrakło odwagi, męstwa, by nigdy nie uciekali przed wilkami. To naprawdę wielki dar dla Ojca świętego i dar dla każdego kapłana, te nasze adoracyjne cegiełki, których nazbierało się aż tak wiele. Gdy Piotr był uwięziony, Kościół modlił się za niego. I ta modlitwa wydała błogosławiony owoc. Został w cudowny sposób uwolniony, mocą Boga, która objawiła się w sile modlitwy wszystkich wiernych. Dziękujemy tym wszystkim, którzy ofiarowali swój czas na adorację, by modlić się za Benedykta XVI i za wszystkich kapłanów. [prob.]